

## W poszukiwaniu psychologii kompletnej – Clark Hull, Edward Tolman, Carl Jung

Czesław S. Nosal<sup>1</sup>

Instytut Organizacji i Zarządzania, Zakład Psychologii Zarządzania,  
Politechnika Wroclawska

IN SEARCHING FOR A COMPLETE PSYCHOLOGY  
– CLARK HULL, EDWARD TOLMAN, CARL JUNG

**Abstract.** Argues that in the case of psychology like in other fields of research there are a few important and stable *themata*, which depends more on the scholar's mind type (cognitive preferences) than on the dominant paradigm. One of the most important *themata* is dealing with searching for *completing psychology* as the synthesis of general and normative theories with the knowledge about role of the the individual differences (E. Tolman). Author argues on the basis of the three influential theories (C. Hull, E. Tolman, C. Jung) that a kind of field (gestalt like) and vector like interpretation of behavior determination is common style of holistic thinking for the mentioned three scholars.

### PROBLEMY, BADACZE I STAŁE TEMATY (WPROWADZENIE)

Psychologia ma swoje stałe „tematy”, podejmowane niezależnie od epoki historycznej. Twórcy teorii psychologicznych nie różnią się pod tym względem od fizyków i badaczy kosmosu (por. Holton, 1973; Madsen, 1980; 1988; Mitrof, 1974). Istnienie stałych „tematów” dociekań naukowych staje się psychologicznie zrozumiałe, a nawet dość oczywiste, jeśli zdamy sobie sprawę, że źródło tej stałości tkwi w preferencjach poznawczych lub typach umysłowości badaczy. Nawet całkowita zgoda co do określenia przedmiotu badania nie implikuje przecież identyczności dróg poznawania i metod weryfikacji teorii. Istnienie stałych tematów nie oznacza też zastoju w rozwoju nauki, ponieważ „tematy” dotyczą głównie różnic w założeniach teoretycznych i w sposobach interpretacji faktów. W innej pracy (por. Nosal, 1992) podjąłem próbę wykazania, że „trzy światy” opisane przez Poppera (1992) w ramach teorii wiedzy obiektywnej, pozostają w ścisłym związku z typami umysłu charakteryzowanymi przez Junga (1997).

Twórca psychologii analitycznej był w tej kwestii niewątpliwym prekursorem, wykazał on w swojej klasycznej pracy, na przykładzie sporów teologicznych, filozoficznych i estetycznych, że różnice w typach umysłowości miały zasadniczy wpływ na dobór argumentów, końcową postać wyjaśnień i rozstrzygnięć. Jest to doskonała ilustracja pokazująca genezę i konsekwencje stałych „tematów”, uwarunkowanych dwustronnie, tj. zarówno obiektywną strukturą sytuacji problemowych, jako atrybutów „trzeciego świata” (Popper), jak i równie obiektywną różnorodnością typów umysłowości badaczy (Jung). Uznając ontologię popperowską możemy stwierdzić, że problemy wpływają na indywidualne umysły za pośrednictwem „stałych tematów”. Nie dziwi więc, że istnienie stałych tematów jest ogólniejszą tendencją wykrywaną w toku analiz naukoznawczych, skoncentrowanych na roli wybitnych jednostek – prekursorów, twórców nowych paradygmatów, teorii, metod badania. Holton wykazał (1973) na przykładzie długiego okresu rozwoju fizyki (od J. Keplera do A. Einsteina), że wybitnych badaczy charakteryzowały pewne stałe, wysoce zindywidualizowane „tematy”, częściowo tylko zależne od dominujących paradygmatów, a więc od klimatu intelektualnego epoki. Powyższa tendencja dotyczy również psychologii. Analiza teorii motywacji przeprowadzona przez Madsena (1980) pokazuje, że brane pod uwagę trzy rodzaje preferencji umysłowych (empiryzm, metaforyzm, racjonalizm) pozostają w związku z zakresem i rodzajem teorii motywacji proponowanych przez poszczególnych badaczy. W dyskusji o znaczeniu tych trzech rodzajów preferencji H. Eysenck wysunął nawet przypuszczenie, że tworzą one spójny wzorzec zależności z wymiarem ekstrawersja-introwersja (por. szczegółową analizę hipotezy Eysencka w: Nosal, 1992, s. 105-110).

Ciekawego przykładu znaczenia preferencji poznawczych dostarcza analiza „subiektywnej strony nauki”, dokonana przez Mitroffa (1974), dotycząca grup współczesnych przyrodników i konstruktorów badających próbki gruntu księżycowego. Okazuje się, że nawet tak wąski zakres badań podstawowych nie niweluje różnic w stylach badania i interpretacji rezultatów uwarunkowanych preferencjami poznawczymi. Rola różnic w preferencjach i typach umysłowości rośnie niepomiarowo w dziedzinach humanistycznych o nieostro wytyczonych granicach przedmiotu i metody badań. Carl Gustaw Jung (1997) był bez wątpienia pierwszym

<sup>1</sup> Adres do korespondencji: Politechnika Wroclawska, Instytut Organizacji i Zarządzania, ul. Smoluchowskiego 25, 50-372 Wrocław, e-mail: nosal@ioz.pwr.wroc.pl.

psychologiem, który w *Typach psychologicznych* podjął problem znaczenia różnic w typach umysłu i zaproponował ich opisową teorię. We wspomnieniach Jung pisze (1993), że tworząc swoją teorię, na drodze obserwacji klinicznych, szukał m.in. odpowiedzi na zasadnicze pytanie, czym są uwarunkowane różnice w zakresie (rozległości) teorii i stylu wyjaśniania jego własnej koncepcji w porównaniu z teorią Z. Freuda i A. Adlera.

Czy psychologia ma swoje stałe tematy? Bez wątplenia tak. Na przykład do takich znanych tematów należy relacja ciało–umysł, czyli szukanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ze stanów „ciała” wyłania się „psychika”, „świadomość”. Tematów o uniwersalnym charakterze jest wiele, a niektóre z nich sięgają swymi korzeniami aż do starożytności. Dokładna analiza „tematycznej struktury” psychologii wymaga odrębnego opracowania. W tym szkicu skoncentruję się tylko na jednym przykładzie. „Wiecznym”, a zarazem centralnym tematem, jest integracja teorii psychologicznych, opisujących różne (najczęściej przeciwstawne) aspekty regulacji zachowania. W historii rozwoju psychologii dostrzega się w związku z tym pewne cykle rozwojowe (por. Madsen, 1988) – po okresach dywergencji i kreacji różnych teorii lub po okresach pewnego zastoju podejmowane są próby godzenia sprzeczności, wykrywania komplementarności, proponowania ujęć integrujących o szerszym zasięgu.

Nieprzypadkowo wybrałem bohaterów tego szkicu, ponieważ sądzę, że sytuacje problemowe, z którymi się zetknęli, i rozwiązania, które zaproponowali, dotyczą stałych, bardzo ważnych tematów dociekań psychologicznych, które będą również aktualne w przyszłości. Każdy z wybranych przeze mnie twórców psychologii ma swój „własny temat”. Twierdząc jednakże, że łączy ich również pewien temat nadrzędny, czyli poszukiwanie „psychologii kompletnej”.

Z linią myślenia integrującego różne teorie i poszukującego ich komplementarności zgodne są różne próby i koncepcje, wśród których za najważniejsze uznać można program „psychologii kompletnej” zaproponowany przez Tolmana (1949; 1995), sformalizowany model „zachowania jako systemu” (Hull, 1952) oraz analizę różnic indywidualnych w kontekście „podstawowych funkcji świadomości” dokonaną przez Junga (1997).

Tylko pod kątem treści wyrażen zaznaczonych kursywą, a więc dość selektywnie, komentował będę niektóre idee wymienionych badaczy. W przypadku Hulla i Tolmana wyrażenia te w dość dużym stopniu odnoszą się do całokształtu ich dorobku teoretycznego. Zwrócenie uwagi na podstawowe funkcje świadomości w małym tylko zakresie oddaje rozległy, wielostronny dorobek Junga i jego znaczenie dla psychologii. Potrzebne jest znacznie obszerniejsze opracowanie, skoncentrowane tylko na teoriach Junga.

Co łączy trzy wymienione koncepcje – rzecz jasna nie bezpośrednio, lecz w metateoretycznym sensie? Łączy je próba jednoczesnego uwzględnienia dwóch stałych „tematów” psychologicznych. Pierwszym z nich jest mechanizm przyczynowości zachowania, a drugim uwzględnianie roli różnic indywidualnych. Wymienione koncepcje, ogólnie rzecz biorąc, albo są próbami udanej integracji poprzedzających je teorii (Hull, Tolman), albo też wizjonerską i prekursorską zarazem propozycją zupełnie nowych teorii (Jung). Jednakże we wszystkich trzech przypadkach w ramach mechanizmu przyczynowości respektuje się, jakkolwiek w odmiennej formie, rolę różnic indywidualnych jako konieczny aspekt tego mechanizmu.

Zwrot „udana integracja” w odniesieniu do prac C. Hulla (1884-1952) i E. Tolmana (1886-1959) oznacza, że nie mamy w nich do czynienia z jakimś zbierackim eklektyzmem, lecz z propozycjami nowych rozwiązań (syntez) teoretycznych. W obu tych przypadkach są to propozycje syntez porządkujących poprzednie teorie i problemy. Daty publikacji podstawowych książek obu badaczy świadczą o tym, że pracując mniej więcej w tym samym okresie i korzystając ze swoich prac zaproponowali jednak odmienny zakres syntezy. Hull dokonał formalizacji i syntezy teorii oraz badań behawiorystycznych, Tolman podjął udaną próbę połączenia psychologii postaci i teorii struktury inteligencji z teoriami behawiorystycznymi, czyli próbę integracji koncepcji strukturalistycznych z asocjacionistycznymi.

Prekursorstwo i wizjonerstwo teorii Junga wyraża się w tym, że dzięki swojej genialnej intuicji i pomimo małej liczby faktów, doszedł on do wielu rozwiązań, które okazały się wysoce trafne, np. znaczenie ekstrawersji–introwersji jako głównego wymiaru osobowości, ścisły związek emocji z poznaniem, eksperymentalne badanie kompleksów wiążących podświadomość ze świadomością, istnienie różnic w podstawowych stylach poznawania wartościowania. Inne sporne i dyskusyjne koncepcje Junga do dzisiaj nie straciły nośności heurystycznej, np. hipoteza stabilnych – archetypowych wzorców zachowania, teoria indywiduacji, opis genezy i funkcji symboli, problem relacji płci biologicznej i psychologicznej.

Co jest wspólne dla Junga, Hulla i Tolmana – jako bohaterów tego szkicu z zakresu historii psychologii? Dla wszystkich trzech koncepcji (rozwiązań) charakterystyczna jest **wektorowa interpretacja mechanizmu przyczynowości zachowania, w ramach której jednocześnie rozpatruje się wpływ determinant ogólnych i udział różnic indywidualnych**. Model regulacji jest oparty na zmianach zachodzących w obrębie hierarchicznie zorganizowanej całości. Innymi słowy, manifestowane zachowanie interpretowane jest w ramach takiej koncepcji jako końcowy rezultat regulacji przebiegającej na poziomie nadrzędnego mechanizmu, pozostającego pod wpływem zbioru ściśle określonych mechanizmów szczegółowych, z uwzględnieniem lokalnych

## W POSZUKIWANIU PSYCHOLOGII KOMPLETNEJ

praw rządzących ich dynamiką, ważnością komponent, warunków startowych itp. Zauważmy dla ścisłości, że zwrot „wektorowa interpretacja” oznacza, iż dana propozycja teoretyczna charakteryzuje pewien *wektor*, a więc całość zbioru determinant zachowania, niezależnie od języka opisu wykorzystywanego przez twórcę. Rzecz jasna język opisu teoretycznego stosowany przez badaczy o ścisłym wykształceniu (Hull, inżynier górnictwa; Tolman, elektrochemik) różni się zasadniczo od języka Junga (lekarz), który nie posługiwał się wzorami matematycznymi. Jednakże struktura wypowiedzi, oceniana pod względem spójności logicznej (tj. zupełności niesprzeczności), jest analogiczna u wszystkich trzech twórców. Nie ma też wątpliwości co do tego, że w zbiorze mechanizmów determinujących zachowanie wprowadzają oni wyraźną hierarchię oraz podział na determinanty ogólne i specyficzne.

Ciekawe jest to, że rozpatrywane w tym szkicu próby integrowania teorii psychologicznych (Hull, Tolman) lub próby tworzenia całkowicie nowych konstrukcji teoretycznych (Jung) podejmowane były przez badaczy o globalnej orientacji umysłu, zainteresowanych tworzeniem syntez w formie koncepcji całościowych i funkcjonalnych zarazem. Inaczej mówiąc, badaczy tych interesowała jednocześnie struktura i dynamika systemu regulacji zachowania. W ramach takich koncepcji mechanizmy przyczynowości zachowania interpretowane są w kontekście ściśle określonej całości systemu procesów postulowanych w obrębie danego modelu. Jednakże modele te różnią się również pod względem sposobu rozpatrywania mechanizmu przyczynowości. Hull przyjmuje znacznie mocniejsze założenia, można go więc określić mianem strukturalisty-deterministy. Stanowisku Tolmana (w kwestii determinant zachowania) i stanowisku Junga (w kwestii mechanizmu świadomości) bliższa jest interpretacja funkcjonalna oraz związana z nią ściśle zasada ekwiwalentności. Obaj badacze, jakkolwiek w całkowicie różnych zakresach odniesienia, zakładają możliwość wewnętrznych przekształceń dokonujących się w obrębie systemu tworzącego „regulator” określonego rodzaju, tj. mapę mentalną, za pośrednictwem której kontrolowane jest zachowanie (Tolman) lub pole funkcji świadomości (Jung).

Warto dodać na marginesie tego wywodu, że charakteryzowanie mechanizmu przyczynowości w kategoriach stabilnych wzorców determinacji *versus* systemów funkcjonalnych należy bez wątpienia do stałych, bardzo ważnych tematów dociekań podejmowanych w różnych dziedzinach psychologii. Przypomnieć należy, że wokół tej zasadniczej opozycji ogniskowała się linia krytycznego myślenia w obrębie ogólnej teorii systemów otwartych, złożonych, o zmiennej organizacji (por. Bertalanffy, 1984). Rzecz jasna psychologowie, podobnie jak fizjologowie i biolodzy, wcześniej czy później natrafić musieli na problem systemów funkcjonalnych. Współcześnie problem ten znów łączy wysiłki wielu różnych dziedzin wiedzy, o czym świadczy powstanie nauki o złożoności jako meta-dyscypliny.

Po przedstawieniu powyższych uwag, wyznaczających ogólne tło moich rozważań, skoncentruję się na analizie niektórych aspektów koncepcji Hulla, Tolmana i Junga, ograniczając się wszakże do sygnalizowanych już wcześniej, dość wąskich zakresów odniesienia.

## CLARK HULL I PROBLEM HIERARCHII DETERMINANT ZACHOWANIA

W podtytule swego zasadniczego dzieła *Zachowanie jako system* Hull (1952) akcentuje, że jest ono wprowadzeniem do teorii koncentrującej się na zachowaniu jednostek. Proponowany przez niego model zachowania w postaci dedukcyjnego systemu (zawierającego 17 założeń głównych, 15 pomocniczych oraz 133 twierdzeń) w pewien sposób bierze pod uwagę różnice indywidualne w kontekście ogólnego mechanizmu determinacji zachowania. Mówiąc językiem Tolmana, Hull przedstawia swego rodzaju program „psychologii kompletnej”, jakkolwiek ograniczony do klasycznych i późniejszych teorii uczenia się zachowania. W gruncie rzeczy zamiarem Hulla była metodologiczna rekonstrukcja teorii I. Pawłowa, J. Watsona i E. Thorndike'a przeprowadzona w taki sposób, aby powstał jeden dedukcyjnie spójny system. Nie ma potrzeby szczegółowej analizy tego systemu, bo dokonano tego w drobiazgowy sposób (por. Madsen, 1988). Warto jednak przypomnieć, czego dotyczy w tym systemie zasada wielokrotnej determinacji zachowania. Zachowanie manifestowane na danym etapie procesu uczenia się jest zdeterminowane przez sumaryczny potencjał wywołania reakcji, który zależy od wartości iloczynu zbioru zmiennych obejmujących siłę nawyku i stan motywacji organizmu. Stan motywacji jest z kolei kształtowany przez siłę popędu, specyfikę podniet określających wartość popędu i siłę hamowania związaną z określonym rodzajem reakcji. W odniesieniu do problemu różnic indywidualnych Hull (1952) zakładał, że są one warunkowane przez czynniki dziedziczne.

W modelu uczenia się zachowania Hulla mamy do czynienia z hierarchią determinant i związanych z nimi szczegółowych mechanizmów, które wchodzą ze sobą w interakcje. Dla wielu spośród nich badacz ten określił szczegółowe (matematyczne) funkcje przebiegu i wartości ich parametrów. Współcześnie dokonywana rekonstrukcja modelu Hulla nie pozostawia wątpliwości, że jest on jednym z większych osiągnięć psychologii, porządkującym strukturę determinant uczenia się w postaci hierarchii mechanizmów i odpowiadających im

CZESŁAW S. NOSAL

zależności. Nie sędzę, aby heurystyczny potencjał modelu Hulla był w całości wykorzystany, zwłaszcza gdy bierze się pod uwagę aspekt fluktuacji wartości determinant zachowania i tzw. efekty nieliniowe. Podkreślić raz jeszcze warto na zakończenie, że w obrębie modelu Hulla zależności ogólne i różnice indywidualne są ujmowane jednocześnie, zarówno na poziomie specyficznych mechanizmów, jak i wtedy, gdy rozpatruje się sumaryczny potencjał wywołania zachowania. W modelu tym nie ignoruje się różnic indywidualnych, chociaż rozpatruje się je czysto formalnie, np. jako współczynniki skuteczności wzmocnień, okresy latencji w reagowaniu, amplitudę reakcji skórnogalwanicznej itp.

Na model Hulla warto również spojrzeć pod kątem naukoznawczym – jako na udany przykład sprecyzowania i skumulowania określonego stanu wiedzy. Hull pokazał, że psychologia może być uprawiana jako nauka ścisła, podobnie jak inne dziedziny przyrodoznawstwa. Bez wątpienia więc styl myślenia Hulla nie stracił swojej aktualności, ma nadal ważne walory metodologiczne, stanowiąc wzór hierarchicznego myślenia o strukturze przyczyn zachowania.

## EDWARD TOLMAN I PROBLEM PSYCHOLOGII KOMPLETNEJ

Wspomniałem już wcześniej, że Tolman używa określenia „psychologia kompletna”. Przyuszczalnie był on pierwszym psychologiem, który dostrzegł konieczność ścisłego zintegrowania „psychologii różnic indywidualnych” z „psychologiami normatywnymi”, podejmując systematyczny wysiłek w tym kierunku. Znaczenie dorobku Tolmana nie ogranicza się rzecz jasna tylko do tej kwestii, ponieważ z historii wiemy, że istotnie zmienił on paradygmat behawiorystyczny, godząc ogień z wodą – interpretacje mentalistyczne z ortodoksyjnym behawioryzmem. Rozważam tu stanowisko Tolmana przede wszystkim ze względu na jego interesującą próbę połączenia teorii Spearmana (1927) z psychologią postaci i jego własną teorią poznawczej kontroli zachowań celowych – jako próbę połączenia wiedzy o mechanizmach ogólnych z psychologią różnic indywidualnych. Nawiasem mówiąc warto dodać – i wykazuje to Tolman – że teoria Spearmana sama w sobie jest również „psychologią kompletną”. Niestety do historii przeszła tylko jej wersja zubożona w postaci teorii zdolności. Ostatnio Robinson (1996) wykazał, że powrót do idei Spearmana jest konieczny, jeśli mamy na względzie wyjaśnianie zależności między poziomem inteligencji a dynamiką fal mózgowych.

Głównym celem myślenia Tolmana było wypełnienie treści pojęcia gestaltu i wglądu, tj. udzielenie odpowiedzi na pytanie, czym jest gestalt jako aktywna (funkcjonalna) jednostka umysłowa, kontrolująca zachowanie i kończąca się wglądem. Znalazło to swój wyraz w koncepcji „mapy poznawczej”, obejmującej pole środków prowadzących do celu, czyli pole mentalnej kontroli zachowania (*means-end-field*; w terminologii Tolmana, 1995). Badacz ten podkreślał, że elementy tego pola (tj. strategie zachowania) znajdują się względem siebie w relacji wzajemnej zastępowalności (*substitutability*), okrężności (*roundaboutness*), wielokrotnej przeciwstawności (*mutual opposition*). Mapa poznawcza jest więc aktywną strukturą, z której w toku przekształceń wyłania się wgląd (rozwiązanie). W języku współczesnej psychologii taką mapę poznawczą określić możemy jako zbiór komplementarnie powiązanych reprezentacji poznawczych oraz ściśle z nimi skorelowanych strategii kontroli i regulacji zachowania. Tak więc niewątpliwie w ważnym nurcie myśli klasycznej, wywodzącym się z psychologii gestalt i celowościowej interpretacji zachowania, znajdujemy ważne idee odpowiadające strategicznej ekwiwalentności „środków prowadzących do celu”. Jeśli pojęciu gestalt nadamy interpretację funkcjonalną, tak jak uczynił to Tolman, to niewątpliwie zbliżamy się do idei bardzo bliskich współczesnej psychologii poznawczej. I jeśli, kontynuując tę myśl, postawimy ważne pytanie, w jaki sposób zasady „ekwiwalentności” realizowane są w mózgu, to szukając odpowiedzi, możemy dzisiaj skorzystać z modeli PDP (*parallel – distributed processing*; por. opis tych modeli w: Nosal, 1990), tj. przetwarzania zachodzącego w sieciach neuronalnych. Jest to wyjaśnienie odwołujące się do tradycji teoretycznej rozpoczętej przez I. Pawłowa, a później rozwiniętej przez Hebba (1949) w teorii obwodów neuronalnych. Sędzę, że z tą linią myślenia spójne są również „polowe” interpretacje Tolmana. Nie był on, co prawda, bezpośrednio zainteresowany procesami neuronalnymi i komputalnymi, lecz nurtująca go idea ekwiwalentności świadczy, iż traktował umysł (mózg) w kategoriach systemów funkcjonalnych o dużej elastyczności. We współczesnej psychologii poznawczej, a nawet szerzej – w naukach o poznawaniu, problem mechanizmów ekwiwalentności tkwiących u podstaw wglądu nadal uważa się za nie rozwiązany. Od czasów Tolmana postęp w tej dziedzinie badań nie jest imponujący. Nie jest kwestią przypadku, że prace podejmujące m.in. problem mechanizmów wglądu zyskują duży rozgłos, np. praca Hofstadtera (1979) i Penrose'a (1995).

## CARL G. JUNG I PROBLEM PODSTAWOWYCH FUNKCJI ŚWIADOMOŚCI

Wspomniałem już na wstępie, że poglądy Junga będę analizował tylko w bardzo wąskim aspekcie, dotyczącym

## W POSZUKIWANIU PSYCHOLOGII KOMPLETNEJ

tw. funkcji podstawowych, które utożsamiał on z funkcjami świadomości. Na marginesie tylko muszę dodać rzecz dla mnie oczywistą, a mianowicie, że dorobek Junga wywarł i będzie wywierał wpływ na ukierunkowanie rozwoju w stronę „psychologii kompletnej”, w obrębie której wiedza o determinantach biologicznych, kulturowych i podmiotowych tworzyła będzie całość. Odrębnej prezentacji i analizy wymagają meandry asymilacji dorobku Junga, szczególnie w odniesieniu do jego różnych kontrowersyjnych koncepcji, jak np. teoria nieświadomości zbiorowej (struktur archetypowych), teoria synchroniczności, teoria indywiduacji. Faktem niezaprzeczalnym jest jednak to, że tylko Freud i Jung zaproponowali systemy teoretyczne, w obrębie których biologia ewolucyjna, psychologia i antropologia kultury znajdują wspólny układ odniesienia. Z drugiej wszakże strony „wielki cień” Freuda zdecydował prawdopodobnie o tym, że niektóre idee Junga nie zostały właściwie ocenione lub też traktowano je jako zbyt daleko idące spekulacje.

Umyślnie podnoszę problem swoistych meandrów w procesie asymilacji dorobku Junga, ponieważ sądzę, że np. rozwój psychologii osobowości poszedłby w zupełnie innym kierunku, gdyby problematyki różnic w wymiarze ekstrawersja-introwersja nie wyrwano z szerszego kontekstu teorii Junga (por. Nosal, 1992). Znacznie wcześniej też musiałyby być uwzględniony problem różnic indywidualnych, warunkujących style poznawcze i związki emocji z poznawaniem. Nic więc dziwnego, że dzisiaj badacze inteligencji emocjonalnej widzą w Jungu prekursora psychologii różnic w „gorącym” i „zimnym” przetwarzaniu informacji (por. Mayer, Mitchell, 1997). Podobnie też sądzą badacze różnic w indywidualnych stylach myślenia (por. Sternberg, 1997) i badacze poszukujący związku cech struktur neuronalnych ze strukturą osobowości (por. Robinson, 1996; Joseph, 1992). Żeby adekwatnie zrozumieć znaczenie nadawane terminowi „świadomość” w systemie teoretycznym Junga, musimy na samym początku dostrzec, że pod wpływem teorii medycznych (neurologicznych) świadomość jest najczęściej traktowana jako „pusta”, dość jednorodna i neutralna funkcja bez „treści” (skoncentrowana uwaga, czasoprzestrzenna lokalizacja, czujność, przytomność). Dla Junga zaś świadomość nie jest stanem „pustym” jednorodnym, lecz selektywnym we wszystkich swoich elementarnych przejawach. To, w jaką stronę ukierunkowana jest selektywność świadomości, wynika ze struktury pola funkcji podstawowych, w obrębie którego jedne funkcje – najbardziej rozwinięte – są dominujące, inne funkcje, pomocnicze – najmniej rozwinięte – znajdują się w opozycji (w „cieniu”). Zauważmy, że hierarchizacja funkcji w formie nadania im stopnia znaczenia – od funkcji dominującej do opozycyjnej – jest analogiczne do traktowania pola funkcji jako „wektora” o ściśle określonych czterech składowych. Jednakże struktura pola funkcji to nowa jakość – zwarta całość – *holon* (termin wymyślony przez A. Koestlera), determinujący filtr świadomości. Współcześni teoretycy świadomości (por. Scott, 1999; Searle, 1999; Penrose, 1995) dobitnie podkreślają ten całościowy (polowy) aspekt, który Jung dawno temu uznał intuicyjnie za oczywisty.

Z teorii Junga wynika, że świadomość nie jest jednorodnym i „pustym” stanem. Od rodzaju kombinacji czterech funkcji podstawowych (percepcja *versus* intuicja; myślenie *versus* uczucie) zależy ten szczególny rodzaj subiektywności i ukierunkowania świadomości, z którym mamy do czynienia w danej chwili. Jednakże świadomość nie jest też stanem jednorodnym w innym układzie odniesienia. Funkcje dominujące wiążą nas bowiem ze światem zewnętrznym, a funkcje znajdujące się w cieniu łączą nas z podświadomością. Tak więc pole świadomości jest złożoną strukturą mentalną podporządkowaną wielu różnym mechanizmom. Jung podkreślał, że kombinacje czterech funkcji podstawowych warunkują odmienne wzorce subiektywnego ukierunkowania umysłu w zależności od mechanizmu dystrybucji energii, tj. w zależności od tego, czy mamy do czynienia z introwersją, czy z ekstrawersją. Właśnie w tym kontekście w ramach teorii Junga pojawiło się rozwiązanie w postaci typów psychologicznych. Warto dodać na marginesie, że problem różnic reprezentowanych przez typy temperamentu, umysłu lub osobowości również należy do stałych „tematów” psychologicznych. E. Kretschmer, klasyk tej problematyki stwierdził nawet, że problem typu temperamentu jest fundamentalny dla całej biologii (por. Nosal, 1992, s. 149).

Celem tego artykułu nie była szczegółowa analiza teorii Junga. Wybrałem tylko jedną centralną kwestię tzw. funkcji podstawowych, aby pokazać, że sposób rozumienia natury świadomości, a więc jednego z najważniejszych pojęć psychologicznych, prowadzi do możliwości jednoczesnego respektowania prawidłowości ogólnych i różnic indywidualnych. Jeśli przyjmiemy inne założenie, wedle którego świadomość jest neutralnym „operatorem” umysłu, to powstaje problem, jak sformułować tezę o wpływie różnic indywidualnych. Ścisłej biorąc, powstaje problem, na którym poziomie i w jakiej formie do mechanizmu przyczynowości zachowania należy wprowadzić zmienne reprezentujące „różnice indywidualne”.

Psychologiczna teoria Junga jest podporządkowana zasadzie ścisłego związku wiedzy o ogólnych prawidłowościach z wiedzą o indywidualnych kombinacjach cech i procesach rozwojowych. Teoria ta dostarcza narzędzi (siatek pojęciowych i twierdzeń o mechanizmach), za pośrednictwem których charakteryzowane są różne drogi indywidualnego rozwoju. Nie ulega wątpliwości, że Jung stworzył pewną całościową koncepcję psychiki, zaczynając od przyjęcia założenia o niejednorodności funkcji świadomości, które konstytuują pole świadomości. Zauważmy też, że programy „psychologii kompletnej” Tolmana i Junga są zbliżone w kwestii roli różnic indywidualnych jako niezbywalnego składnika mechanizmu przyczynowości zachowania.

## PRZYSZŁOŚĆ PSYCHOLOGII – ZAKOŃCZENIE

Z oczywistych względów programy „psychologii kompletnej” Hulla, Tolmana i Junga są nieporównywalne pod względem zakresu i stylu syntezy. Jednakże są one ważnymi przykładami łączenia różnych obszarów wiedzy psychologicznej. Zmierzałem w tym artykule do wykazania, że cechą wspólną trzech wymienionych badaczy była próba stworzenia szerszej teorii opisującej i wyjaśniającej mechanizm przyczynowości zachowania. Każdy z tych badaczy koncentrował się na węższym lub szerszym zbiorze relacji przyczynowo-skutkowych, lecz wspólne w ich myśleniu było poszukiwanie konturu całości, pola sił, swego rodzaju wektora o składowych istotnych dla wyjaśniania procesu regulacji psychicznej.

Bohaterowie tego szkicu reprezentują trzy różne style teoretyzowania, chociaż koncentrują się na podobnym „temacie”. Dla przyszłości psychologii każdy spośród tych stylów jest niezbędny, ponieważ dedukcyjnie uzasadniona ścisłość ogranicza zakres wyjaśniania, zaś rozległość perspektywy opisu nie sprzyja ścisłości. Z analiz metodologicznych wiemy, że istnieje zasadnicza sprzeczność między zakresem ogólności wyjaśniania a precyzją przewidywania.

Dla rozwoju wiedzy naukowej ważne znaczenie ma również płodność heurystyczna tworzonych teorii i ich związki z innymi dziedzinami. W tym aspekcie, który przedstawiłem, dorobek Junga jest nadal istotny. Jeśli bowiem uznamy złożoność stanów świadomości (w danej chwili i w ciągu chwili), to poszukiwać powinniśmy określonych funkcji elementarnych wzorców ich kombinacji. W poszukiwaniach tych styl myślenia zbliżony do jungowskiego może być heurystycznie korzystny. Otwartym problemem dla neurobiologii nadal jest poznanie struktury elementarnych stanów świadomości i wzorców ich kombinacji. Fenomenologicznie doświadczamy stanów bardzo złożonych.

Styl myślenia Junga ma jeszcze tę zaletę, że zawiera wiele przykładów zaprzeczania oczywistościom. Być może przyszłość badań nad mózgiem i poznaniem natury świadomości, podobnie jak wielu innych funkcji psychicznych, wymagała będzie zaprzeczenia fenomenologicznym oczywistościom.

## BIBLIOGRAFIA

- Bertalanffy, L. von (1984). *Ogólna teoria systemów*. Warszawa: PWN.
- Hebb, D. (1949). *Organization of behavior*. New York: Wiley.
- Hofstadter, D. R. (1979). *Godel, Escher, Bach: An internal golden braid*. Hassocks: Harvester Press.
- Holton, C. (1973). *Thematic origins of scientific thought: Kepler to Einstein*. Cambridge: Harvard University Press.
- Hull, C. L. (1952). *A behavior system: An introduction to a behavior theory concerning the individual organism*. New Haven: Yale University Press.
- Joseph, R. (1992). *The right brain and the unconscious*. New York: Plenum.
- Jung, C. G. (1997). *Typy psychologiczne*. Warszawa: Wrota.
- Jung, C. G. (1993). *Wspomnienia, sny, myśli*. Warszawa: Wrota.
- Koestler, A. (1990). Jogin i komisarz. *Literatura na Świecie*, 8(229), 136-178.
- Madsen, K. B. (1980). *Współczesne teorie motywacji*. Warszawa: PWN.
- Madsen, K. B. (1988). *A history of psychology in metascientific perspective*. Amsterdam: North-Holland.
- Meyer, J., Mitchell, D. (1997). Intelligence as a subsystem of personality: From Spearman's „g” to contemporary models of hot processing. [W:] W. Tomic, J. Kingma (red.), *Reflections on the concept of intelligence*. Greenwich: The JAJ Press.
- Mitroff, I. I. (1974). *The subjective side of science*. Amsterdam: Elsevier.
- Nosal, C. S. (1990). *Psychologiczne modele umysłu*. Warszawa: PWN.
- Nosal, C. S. (1990). Umysł poszukujący problemu: światy Junga i Poppera. *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 3(103), 303-314.
- Nosal, C. S. (1992). *Diagnoza typów umysłu*. Warszawa: PWN.
- Penrose, R. (1995). *Nowy umysł cesarza: O komputerach, umyśle i prawach fizyki*. Warszawa: PWN.
- Popper, K. R. (1992). *Wiedza obiektywna*. Warszawa: PWN.
- Robinson, D. L. (1996). *Brain, mind, and behavior*. Westport: Praeger.
- Scott, A. (1999). *Schody do umysłu: Nowa kontrowersyjna wiedza o świadomości*. Warszawa: WNT.
- Searl, J. R. (1999). *Umysł, język, społeczeństwo*. Warszawa: CiS.
- Spearman, C. (1927). *The abilities of man*. London: Macmillan.
- Sternberg, R. (1997). *Thinking styles*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Tolman, E. (1995). *Zachowanie celowe u zwierząt i ludzi*. Warszawa: PWN.